

Amerykańskie odrzutowce bombardowały rejony zamieszkałe i gospodarcze DRW

- Sukcesy partyzantów
- Apel intelektualistów francuskich
- Nie milną głosy protestu

Wielkie grupy odrzutowców amerykańskich bombardowały i ostrzeliwały w środku rejonów zamieszkałych i gospodarczych w 6 prowincjach Demokratycznej Republiki Wietnamu.

Większość ludności Hanoi przeniosła się już do innych rejonów kraju. Przesiedlono już wszystkich starców i dzieci. Z pewnej dzielnicy Hanoi ewakuowano 90 procent mieszkańców.

W Hanoi panuje jednak duży ruch, ponieważ mieszkańcy przesiedlający się z południowych rejonów DRW — często bombardowanych — podróżują zaszyci przez Hanoi. Otrzymują oni zezwolenie na jedno-dwutygodniowy pobyt w stolicy dla dokonania zakupów bądź załatwienia innych spraw.

Lotnictwo północnowietnamskie straciło w środę dwie pirackie maszyny amerykańskie. Oba samoloty USA zostały strzelone nad prowincją Ha Tay w DRW. Partyzancka agencja prasowa „Wyzwolenie” donosi, że w ciągu 11-dniowych walk, które toczyły się do 5 lipca w południowo-wietnamskiej prowincji Bien Hoa, powstańcy zabili lub ranili prawie tysiąc żołnierzy amerykańskich, południowowietnamskich i sąsiadujących z nimi wietnamskich oraz zdobyli wielką ilość broni.

Jak podaje z Sajgonu Agencja Associated Press, w ostatnich dniach powstańcy ze szczególną zacieklnością atakują amerykańskie helikoptery. W niedzielę, poniedziałek i wtorek zestrzelili oni 6 takich maszyn. Zginęło 13 żołnierzy, 5 odniosło rany, a jednego uznano za zaginionego.

„Humanite” z 13 bm. publikuje tekst apelu podpisanego przez 80 wybitnych osobistości francuskich na rzecz „pokazania stanowiska intelektualistów” w sprawie Wietnamu.

Apel został podpisany m. in. przez: Eugène Cotton, Helene Langevin-Joliot, Antoine Lacasagne, Jacques Roux, Louis Aragon, Hervé Bazin, J. P. Sartre, Elie Triolet, Veronique, Joe Nordmana, Yves Clampi.

Joris Ivensa, J. P. Chanois, Alaina Resnaisa.

Liczna grupa studentów demonstrowała w środę w nadmorskiej miejscowości Brighton przeciwko polityce Stanów Zjednoczonych w Wietnamie. Okazją do tej demonstracji był (B) Dalszy ciąg na str. 2

Krzepnie polska potęga nad Bałtykiem

Gospodarka morska w I półroczu br.

Według ustaleń planu, nasze stocznie mają w tym roku wybudować 51 statków o łącznej nośności 377,5 tys. DWT (trzy razy więcej niż przed 10 laty). Morskie przewozy ładunków polskimi statkami handlowymi powinny wynieść w bieżącym roku 12,2 mln ton (4 razy więcej), przeładunki w portach morskich — 24,4 mln ton (o połowę więcej), a połowy morskie 313 tys. ton ryb (około trzy razy więcej).

Realizacja części tych zadań przypadająca na I półrocze br. przedstawia się na ogół pomyślnie. Zaczynijmy od stoczni. Przekazały one do eksploatacji 21 statków (w tym 3 ponadplanowo) o łącznym tonażu przeszło 150 tys. DWT, czyli nieco więcej niż w całym 1957 r. Spośród zbudowanych w br. największy jest „Energetyk” (14,5 tys. DWT). Największe jednostki wybudowane w Stoczni Gdańskiej to drobnicowce „Samul Marszak” (12,5 tys. DWT) i baza — przetwórnica rybacka „Wiktor Kingisepp” (10 tys. DWT) — oba dla ZSRR, a w Stoczni Gdańskiej — „Vishva Vibuti” (9,600 DWT) — dla Indii.

Wywiad E. Ochaba w „Neues Deutschland”

Centralny organ prasowy KC SED „Neues Deutschland” przynosi dziś obszerny wywiad, udzielony przez przewodniczącego Rady Państwa PRL Edwarda Ochabę warszawskiemu korespondentowi dziennika, Wernerowi Kolmarowi.

Wywiad ten, ilustrowany zdjęciami E. Ochaby i W. Ulbrichta nosi tytuł: „Polska i NRD w braterskim sojuszu”.

W dniu święta narodowego Francji

14 lipca

Po raz sto siedemdziesiąty siódmy naród francuski obchodzi dziś swoje święto narodowe — rocznicę zbiorczych symboli tyranii, Bastylli. Jak co roku, na wszystkich placach Paryża i miast prowincjonalnych odbędzie się tradycyjne zabawy, jak co roku złożony zostanie hołd tym wszystkim, którzy poglębi, aby żyła Francja, aby nie zaginęła piękna hasła Wielkiej Rewolucji: „WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — BRATESTWO”.

I jak co roku, w tym pięknym dniu ku Francji i jej stolicy, „miastu światła”, popłyną myśli tych wszystkich, dla których Francja nie jest tylko pojęciem geograficznym. W naszym stuleciu historia bardzo ciężko doświadczyła ten kraj. Pierwsza wojna światowa była dlań strasznym upustem krwi, druga powaliła ją na kolana — zdawałoby się — na zawsze wykreśliła z listy wielkich mocarstw światowych. Dzieła zniszczenia dopełniły długotrwałe, bezcelowe wojny kolonialne na Dalekim Wschodzie i w Afryce Północnej. Nie brak było fałszywych proroków, którzy nie bez nuty złośliwej satysfakcji odprowadzali requiem nad świeżą mogiłą Francji.

A przecież Francja żyje! Żyje duch sanktów, komunarów, wolnych strzelców i partyzantów. Żyje wielka francuska kultura, symbol oświecenia i racjonalizmu. Likwidacja imperium kolonialnego, wyswobodzenie się spod „przycieliskiego” protektoratu amerykańskiego, wkroczenie

na drogę samodzielnego polityki narodowej — wszystko to sprawiło, że w dniu dzisiejszego święta pozycja Francji na arenie międzynarodowej, jej pozycja jako mocarstwa światowego, jest mocniejsza niż kiedykolwiek. Wystarczy przypomnieć zainteresowanie, z jakim opinia publiczna na całej kuli ziemskiej śledziła oficjalną wizytę prezydenta de Gaulle’a w Związku Radzieckim, aby zdać sobie sprawę z doniosłości, pozytywnego roli, jaką odgrywa Francja w aktualnym układzie sił.

Polskę łączy z Francją tradycja przyjaźni, której początki sięgają zamierzchłych czasów, przyjaźni wielokrotnie przypieczętowaną wspólnie przelaną krwią, wielokrotnie odzwierciedlaną we wspólnocie tradycji kulturalnych. Nikt bardziej niż my nie ubolewał, gdy te tradycje nie uległy przejściowemu rozluźnieniu w latach ostatniego dwudziestolecia, nikt bardziej niż my nie cieszył się, gdy mimo różnic ustrojowych, mimo przynależności do różnych obozów politycznych, znowu zadzierzgnięte zostały więzy starej przyjaźni. Szczególnie owocny był zwłaszcza rok miniony, który przyniósł wymianę licznych wizyt na bardzo wysokich szczeblach.

W rocznicę zbiorczych symboli tyranii, Bastylli, w dniu święta narodowego naszych przyjaciół, z całego serca przyłączamy się do toastu, który dziś będzie wznoszony przez wszystkich przyjaciół Francji: — „VIVE LA FRANCE”.

Wydanie A

Cena 50 gr

DZIENNIK ŁÓDZKI

Łódź, czwartek 14 lipca 1966 roku

Rok XXI

Nr 166 (6093)

Problemy łódzkiej kultury

Wywiad ministra Lucjana Motyki dla „Dziennika Łódzkiego”

Wczoraj odbywała się w Łodzi sesja wyjazdowa Kolegium Ministerstwa Kultury i Sztuki. Uczestniczyli w niej, obok ministra Lucjana Motyki, m. in. wiceminister Tadeusz Zaorski, dyrektor generalny MKiS — Stanisław W. Balicki, dyrektorzy departamentów. W obradach, które miały charakter roboczy i poświęcone były pałacym problemom łódzkiej kultury wzięli udział kierownicy życia partyjnego i miej-

skiego — I sekretarz KŁ PZPR — Józef Spychalski, przewodniczący Prez. RN m. Łodzi — Edward Kaźmierczak, sekretarz KŁ PZPR — Hieronim Rejnak oraz przedstawiciele władz województwa — sekretarz KW PZPR — Wiesław Bek i wiceprzewodniczący Prez. Woj. RN — Wacław Fibakiewicz, ponadto przedstawiciele najważniejszych instytucji kulturalnych, rektorzy wyższych uczelni i inni.

O krótką rozmowę, dotyczącą spraw poruszanych na sesji poprosiliśmy min. Lucjana Motykę.

— Ministerstwo Kultury i Sztuki po raz pierwszy w swojej praktyce postanowiło odbywać kolegia wyjazdowe. Przeprowadziliśmy już je w Poznaniu i Katowicach, teraz przyszła kolej na Łódź. Wybor nie jest przypadkowy — chodzi nam o omówienie problemów nurtujących najważniejsze ośrodki kulturalne.

Kolegia odbywała się w okresie, gdy plan 5-letni jest ustalony, wszystkie wskaźniki wyliczone. To nas ogranicza jeśli chodzi o wprowadzanie istotnych zmian, dotyczących inwestycji i polityki finansowej. Wnikliwa analiza sytuacji pozwala jednak złożyć podstawowe usta-

(A) Dalszy ciąg na str. 2

Uchwała Rady Państwa

Z DNIA 13. VII. 1966 R. W SPRAWIE ZWOLANIA SESJI SEJMU POLSKIEJ RZECZYPOSPOLITEJ LUDOWEJ

Na podstawie art. 25, ust. 1, pkt. 2 Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej Rada Państwa postanawia zwołać sesję nadzwyczajną Sejmu na dzień 21 lipca 1966 r.

przewodniczący Rady Państwa

(-) EDWARD OCHAB

sekretarz Rady Państwa

(-) JULIAN HORODECKI

Prezydium Sejmu ustaliło, że uroczyste posiedzenie Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rozpocznie się dnia 21 lipca br. o godz. 17.

Dla uczczenia rocznicy

Odrodzenia

Wartościowe zobowiązania załogi „Eskimo”

Z okazji zbliżającej się rocznicy Odrodzenia Polski Ludowej załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego („Eskimo”) podjęła dodatkowe zobowiązania produkcyjne, których wartość oblicza się na ponad 900 tys. zł.

Jednocześnie dokonano podsumowania realizacji zobowiązań podjętych w kwietniu br. dla uczczenia obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego oraz 1 Maja.

Ogółem wartość tych zobowiązań wynosi 2 mln 31,5 tys. zł. Wykonanie części przypadającej na II kwartał br. wykazało, iż sumę wartości zobowiązań załoga „Eskimo” przekroczyła o ponad 456 tys. zł.

Tak więc załoga ZPB im. F. Dzierżyńskiego należała się zasłuszone słowa uznania oraz życzenia równie pomyślnie realizacji nowo podjętych zobowiązań, których wartość — łącznie z zobowiązaniami kwietniowymi — wynosi blisko 3 miliony złotych. (j. a. k.)

Indira Gandhi w Moskwie

Rozmowy z A. Kosyginem



Na zdjęciu: Indira Gandhi pozdrawia witające ją serdecznie tłumy mieszkańców Moskwy po przylocie na lotnisko Wnukowo. Z lewej premier Kosygin. CAF — Interfoto

W Moskwie odbyła się na Kremlu rozmowa przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Aleksieja Kosygina z premierem Indii, Indirą Gandhą, przebywającą z oficjalną wizytą w Związku Radzieckim.

Ze strony radzieckiej w rozmowie wzięli udział minister spraw zagranicznych — A. Gromyko, minister handlu zagranicznego — N. Patoliczew oraz przewodniczący Państwowego Komitetu do spraw Kontaktów Gospodarczych z Zagranicą S. Skaczkow, a ze strony indyjskiej — minister spraw zagranicznych — Swaran Singh, sekretarz premiera — L. K. Jha, sekretarz MSZ — Trikali N. Kaul.

W Moskwie podano, że towarzyszący Indirze Gandhi, indyjski minister spraw zagranicznych Swaran Singh, złożył w środę wizytę w radzieckim ministerstwie spraw zagranicznych A. Gromyce. Oba ministrowie przeprowadzili przyjacielską rozmowę.

ONZ

Podkomisja prawna debatuje nad problemami kosmosu

W toku dyskusji na wtorkowym posiedzeniu Podkomisji Prawnej ONZ, zajmującej się problemami wykorzystywania przestrzeni kosmicznej, przemawiali przedstawiciele USA i ZSRR.

Ambasador Morozoff zwrócił się do członków podkomisji, by przyjęli radziecki projekt za podstawę przy opracowywaniu międzynarodowego układu w sprawie badań i wykorzystywania przestrzeni kosmicznej.

Przedstawiciel Francji Seydoux zwrócił uwagę, że projekt radziecki ma znacznie szerszy zasięg, podczas gdy projekt amerykański dotyczy tylko „Księżyca i pozostałych ciał niebieskich”.

Suharto prowadzi rozmowy przed utworzeniem rządu

Z Djakarty donoszą, że generał Suharto prowadzi obecnie poufne rozmowy z przywódcami stronnictw politycznych i organizacjami masowymi w związku z przewidywanym sformowaniem nowego gabinetu do 17 sierpnia. Depesza

Obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego w ZSRR

W związku Radzieckim odbywają się liczne imprezy związane z obchodami Tysiąclecia Państwa Polskiego i 22 rocznicy Polski Ludowej — pisze korespondent PAP, red. D. Pilewski. We wtorek i w środę odbyły się kilka imprez organizowanych przez Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej. Wzięli w nich udział przedstawiciele ambasady PRL w Związku Radzieckim.

W najbliższych dniach odbędą się dalsze podobne imprezy i uroczystości.

Plenum KC BPK

W Sofii zakończyło się Plenum Komitetu Centralnego Bułgarskiej Partii Komunistycznej, którego uczestniczył przedwyborczy projekt wytycznych IX Zjazdu BPK w sprawie rozwoju kraju w okresie pięcioletniej perspektywy (1966—1970).

Plenum KC BPK zatwierdziło projekt wytycznych i postanowiło poddać go ogólnonarodowej dyskusji.

M. MOCZAR wśród żołnierzy

W stołecznym klubie oficerskim odbyło się 13 bm. spotkanie żołnierzy-aktywistów młodzieżowych przebywających na grupowaniu defiladowym — z ministrem spraw wewnętrznych gen. dyw. Mieczysławem Moczarem. W spotkaniu uczestniczyli również przedstawiciele kierownictwa organizacji młodzieżowych: ZMS, ZMW, ZHP i ZSP.

Na zakończenie spotkania delegacja żołnierzy-aktywistów Kół Młodzieży Wojskowej wreczyła ministrowi Moczarowi złotą odznakę KMW i obdarowała go kwiatami.

Dalszy rozwój gospodarki narodowej

S. Jedrychowski o wynikach I półrocza

Przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów Stefan Jedrychowski, na prośbę redakcji PAP, dokonał oceny wyników rozwoju gospodarki narodowej w I półroczu br. oraz poinformował o pracach nad projektem planu 3-letniego.

I półrocze br. przyniosło dalszy rozwój gospodarki narodowej — stwierdził S. Jedrychowski. Plan produkcji przemysłowej został wykonany; produkcja wzrosła, chociaż w nieco mniejszym stopniu niż w latach poprzednich, o ponad 7 proc. w porównaniu z I półroczem 1965 r. przekroczone również plan sprzedaży w handlu; obroty były o ponad 8 proc. wyższe niż w I półroczu 1965 r.

Do osiągnięć półrocza należy zaliczyć: — W przemyśle — obok wykonania planu produkcji przez cały przemysł — korzystny przebieg realizacji zadań w przemyśle materiałowym budowlanym, górnictwie i energetyce. Rezultatem tego było lepsze i wcześniejsze zaopatrzenie budownictwa w materiały budowlane, a także utrzymywanie się popra za zaopatrzenia w węgiel, energię elektryczną i inne paliwa.

W rolnictwie obserwujemy tendencję do rozwoju pogłowia zwierząt gospodarskich. Spis czerwcowy wykazał dalszy wzrost zarówno pogłowia bydła, jak i trzody chlewnej. Ogólny stan zasiewów zbóż jest zadowalający, chociaż zmienne warunki atmosferyczne w br. sprawiły rolnictwu wiele kłopotów.

W inwestycjach podkreślić należy wzrost nakładów o 6 proc. w ciągu pierwszych 5 miesięcy br. w porównaniu z odpowiednim okresem 1965 r., przy lepszym niż w latach poprzednich realizacji zadań budowlano-montażowych, m. in. dzięki wcześniejszej tegorocznej wiosnie. Poważnie posunęły się prace przy inwestycjach, które mają być uruchomione w tym roku.

W handlu wewnętrznym do osiągnięć należy zaliczyć stosunkowo wysoki wzrost obrotów w uśrednionym handlu detalicznym (o ponad 8 proc.) oraz utrzymywanie się po prawę zaopatrzenia rynku, zwłaszcza w artykuły spożywcze.

Rumuni wybudują elektrownię atomową

Incydenty w Chicago

Policja aresztowała 41 osób

W Instytucie Studiów i Projektowania Obiektów Energetycznych trwają daleko zaawansowane prace przygotowawcze i studia nad opracowaniem projektu budowy pierwszej rumuńskiej elektrowni atomowej.

Przewiduje się, że w najbliższym 10-leciu około jednej dziesiątej oddawanych do użytku mocy energetycznych, a więc około 1000 MW, dadzą elektrownie atomowe.

Wyniki konkursu na powieść o walkach partyzanckich na ziemi łódzkiej

Dla upamiętnienia walk ruchu oporu na ziemi łódzkiej, Wydział Kultury Prez. WRN, ZŁ Zw. Literatów Polskich i Wydawnictwo Łódzkie ogłosiły konkurs na powieść o tematyce walk partyzanckich i ruchu oporu na ziemi łódzkiej.

Na konkurs wpłynęło 11 prac. Po zapoznaniu się z nimi, jury pod przewodnictwem S. Czernika, ogłosiło wyniki konkursu.

Postanowiono nie przyznawać pierwszej nagrody. Drugą nagrodę w wysokości 25 tys. zł przyznano Zbigniewowi Nienackiemu za powieść pt. „Święta miłość”. Trzeciej nagrody nie przyznano, czwartą w wysokości 10 tys. zł otrzymał Tadeusz Papier za powieść pt. „Róża i diabeł”. Ponadto przyznano trzy równorzędne wyróżnienia po 5 tys. zł: Tadeuszowi Słupce za powieść „Egzamin”, Edwardowi Szurowskiemu za powieść „Jak młecz głownia zakłębny w ziemię” i Edwardowi Kopczyńskiemu za powieść „Drogi łączący się w lesie”.

Wskazywanie na powieść „Święta miłość” Tadeusza Papiera, który otrzymał 4. nagrodę, jest nieaktualne, ponieważ powieść ta nie została wydana. Wskazywanie na powieść „Róża i diabeł” Edwarda Kopczyńskiego, który otrzymał 3. nagrodę, jest również nieaktualne, ponieważ powieść ta nie została wydana.

Wskazywanie na powieść „Drogi łączący się w lesie” Edwarda Kopczyńskiego, który otrzymał 3. nagrodę, jest również nieaktualne, ponieważ powieść ta nie została wydana.

Wicepremier Z. Nowak z wizytą w Berlinie

Przewodniczący delegacji polskiej na tradycyjnie organizowany w NRD „Tydzień Morza Bałtyckiego”, wicepremier Zenon Nowak, przybył w środę w godzinach rannych z Rostocku do Berlina.

W czasie jednodniowej pobytu wicepremier Zenon Nowak zapoznał się m. in. z odbudową stolicy NRD.

Modernizacja wapienników

Produkcja wapna pod kontrolą izotopów

W Biurze Urzędów Techniki Jadrowej w Krakowie opracowano system czujników izotopowych, przystosowany do pełnej kontroli pracy pieców wapiennych. W połączeniu z odpowiednimi urządzeniami mechanicznymi i elektronicznymi, system ten pozwala na pełną automatyzację produkcji wapna.

Amerykańskie odrzutowce bombardują DRW

(B) Dokończenie ze str. 1

W uroczystości nadania premii rowi Wilsonowi, premierowi Australii Manziłowski i innym osobistościom tytułu doktorów honoris causa uniwersytetu w Sussex.

Komitet Wykonawczy Między narodowego Związku Studentów, obradujący na sesji w Kairze, kontynuował w środę dyskusję nad problemem wietnamskim.

Przedstawiciele organizacji studenckich NRD, Anglii i innych krajów potępił amerykańską agresję w Wietnamie i wyraził solidarność z bohaterami narodem wietnamskim.

Zima w Chile

Jak donoszą z Santiago o wybrzeżu Chile szaleją zimy

Wzrosły m. in. ceny importowanej miedzi i skór przy spadku cen łączy, węgla, cukru. Wszystko to powoduje konieczność dodatkowego wysiłku eksportowego w tym roku.

Rząd dwukrotnie już analizował trudności, które wystąpiły w pierwszych miesiącach br. Należy podkreślić, że znacznie wcześniej niż w ub. latach opracowano szeroki program środków zaradczych dla usunięcia stwierdzonych niedociągłości.

Konsekwentna realizacja tego programu w całej gospodarce jest pierwszoplanowym zadaniem na II półrocze br.

Dotychczasowa realizacja programu przyniosła pozytywne rezultaty już w II kwartale br.

Wkładami w PKO Wkłady pieniężne ludności w PKO wyniosły na koniec czerwca br. 49,6 mld zł, w tym na książeczki oszczędnościowych 47,3 mld zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — blisko 2,3 mld zł.

Wkładami w PKO Wkłady pieniężne ludności w PKO wyniosły na koniec czerwca br. 49,6 mld zł, w tym na książeczki oszczędnościowych 47,3 mld zł, a na rachunkach bieżących i rozliczeniowych — blisko 2,3 mld zł.

Wędrujemy na pole chwały

Jutro wielki zlot młodzieży na polach Grunwaldu

W środę pod hasłem „Wędrujemy na pole chwały” rozpoczął się, różnymi drogami Warmii i Mazur, wielki zlot młodzieży, który 15 bm. wystąpią przed wielotysięczną zgrupowaniem uczestników manifestacji grunwaldzkiej.

Wśród pod hasłem „Wędrujemy na pole chwały” rozpoczął się, różnymi drogami Warmii i Mazur, wielki zlot młodzieży, który 15 bm. wystąpią przed wielotysięczną zgrupowaniem uczestników manifestacji grunwaldzkiej.

Problemy łódzkiej kultury

(A) Dokończenie ze str. 1

— Jak pan minister ocenia łódzką „klimat” kulturalny? — Moje odczucie? Klimat, jaki wytworzyła kierownictwo władz partyjnych i miejskich, jest dla spraw kultury bardzo, powiedzielibyśmy — wyjątkowo przychylny. Ma tu miejsce i uznanie ogromnych potrzeb i osobiste zaangażowanie.

Propozycja przewodniczącego Prez. RN m. Łodzi — Edwarda Kaźmierczaka, aby kierownicy władz miasta i ministerstwa spotykali się przynajmniej raz w roku, by omówić najpilniejsze problemy kultury łódzkiej, jest dla nas trafna do przekonania. Będziemy z niej korzystać dla obopólnej korzyści.

— Dziekiemu bardzo za rozmowę. No i co? — oczekujemy na realizację umówionych kolegium. Będziemy je pilnie śledzić.

Rozmawiał: JERZY KATARASIŃSKI

Rozmowy w sprawie Gibraltaru

Rozpoczęte we wtorek w Londynie brytyjsko-hiszpańskie rozmowy na temat przyszości Gibraltaru zostały w środę odroczone i nie przyniosły żadnych wyników. Mają one być wkrótce wznowione, jednakże nie wyznaczono żadnego terminu.

W Zakładach Filcowych przy ul. Strzelczyka poparzył sobie ręce lepkim 50-letni F. Pezyska (Armii Czerwonej 76), którego przewieziono do szpitala.

Roman Badera (Wólczańska 189) został wczoraj potrącony przez motocykl. Z otwartym złamaniem nogi przewieziono go do szpitala.

4 pożary zanotowała wczoraj Woj. Kom. SP. W pow. wileńskim spłonęły m. in. 2 stodoły.

W Zakładach Filcowych przy ul. Strzelczyka poparzył sobie ręce lepkim 50-letni F. Pezyska (Armii Czerwonej 76), którego przewieziono do szpitala.

Roman Badera (Wólczańska 189) został wczoraj potrącony przez motocykl. Z otwartym złamaniem nogi przewieziono go do szpitala.

4 pożary zanotowała wczoraj Woj. Kom. SP. W pow. wileńskim spłonęły m. in. 2 stodoły.

W Zakładach Filcowych przy ul. Strzelczyka poparzył sobie ręce lepkim 50-letni F. Pezyska (Armii Czerwonej 76), którego przewieziono do szpitala.

Roman Badera (Wólczańska 189) został wczoraj potrącony przez motocykl. Z otwartym złamaniem nogi przewieziono go do szpitala.

4 pożary zanotowała wczoraj Woj. Kom. SP. W pow. wileńskim spłonęły m. in. 2 stodoły.

Głód w Indonezji

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Około 3 tys. osób zmarło z głodu na Wyspach Sundajskich (na wschód od Jawy). Dr Aziz, który przybył tam, aby zastąpić miejscowego gubernatora, głosi, że największej wypadków śmiertelnych zanotowano na wyspie Lombok, położonej na wschód od Bali. Przyznano, że głód jest niedobór żywności, spowodowany długotrwałą suszą.

Bez szczebli i z wzięciem...

(Korespondencja własna)

Kiedy mówimy o potrzebie nowoczesnego wyrobów przemysłu lekkiego i wzbogacenia wzornictwa nie mamy na myśli wyłącznie samego wzrostu ilościowego wyrobów i konstrukcji. Rynko wa praktyka przekonała kienków, że owa pogoń za ilością nie tylko nie gwarantuje zapotrzebowania naszych sklepów w coraz to nowe i atrakcyjniejsze towary, ale wręcz przeciwnie — kartoteki fabrycznych wzorcówni wprawdzie rosną, na rynek jednak przedostaje się niewiele z opracowywanych tam nowości, lub nierzadko przedostaje się nie to co faktycznie zasługuje na uwagę i czego pragnęliby klienci.

Przyczyny? Najważniejszą to brak koordynacji w owej mnogości wzorów, częste nie przystosowanie ich do aktualnych możliwości produkcyjnych przedsiębiorstw, brak aktualnej analizy zapotrzebowania społecznego na takie czy inne wzornictwo oraz zbyt duża droga, „od projektu do efektu” czyli od opracowania wzoru przez fabrycznego plastyka do — ukazania się gotowego wyrobu w sklepie. Sprawom tym poświęcona była wczorajsza konferencja prasowa zorganizowana w Centralnym Biurze Wzornictwa Przemysłu Lekkiego w Warszawie.

Na konferencji przedstawiono dziennikarzom informacje na temat nowej organizacji Biura Wzornictwa i znaczącego rozszerzenia jego działalności w zakresie nie tylko wzornictwa, ale i koordynacji nad całością wzornictwa w przemyśle lekkim.

Wzornictwo w przemyśle lekkim to nie tylko śledzić wymogi mody światowej i informować o tym zakłady komórkowe wzorujące ale już w tym roku rozpoczyna kontrolę wzornictwa w podległych mu placówkach, bada i ingeruje w przypadkach odstępstwa od pierwowzorów, przygotowuje najodpowiedniejsze wzory i modeli, organizuje kształcenie kadr dla placówek wzorujących itp. Cenną inicjatywą jest też zapoczątkowanie w biurze badań nad potrzebami i upodobaniami odbiorców, oraz opinio- wania planów wzornictwa dla kompleksowego zaopatrzenia rynku. Po raz pierwszy równie w tym roku pracownicy CBWPL przystąpią wspólnie z pracownikami central handlowych do analizy i kontroli gield branżowych. Pierwszym efektem tych posunięć jest zlikwidowanie administracyjnych szczebli (komisje i podkomisje) na drodze nowego wzoru od fabryki do handlu. Już teraz handel może zamawiać wszelkie nowości towarowe (z pominięciem owych komisji) w przedsiębiorstwach tzw. modelowych i krótkoseryjnych.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Wzornictwo

Wzornictwo w przemyśle lekkim

Wzornictwo w przemyśle lekkim to nie tylko śledzić wymogi mody światowej i informować o tym zakłady komórkowe wzorujące ale już w tym roku rozpoczyna kontrolę wzornictwa w podległych mu placówkach, bada i ingeruje w przypadkach odstępstwa od pierwowzorów, przygotowuje najodpowiedniejsze wzory i modeli, organizuje kształcenie kadr dla placówek wzorujących itp. Cenną inicjatywą jest też zapoczątkowanie w biurze badań nad potrzebami i upodobaniami odbiorców, oraz opinio- wania planów wzornictwa dla kompleksowego zaopatrzenia rynku. Po raz pierwszy równie w tym roku pracownicy CBWPL przystąpią wspólnie z pracownikami central handlowych do analizy i kontroli gield branżowych. Pierwszym efektem tych posunięć jest zlikwidowanie administracyjnych szczebli (komisje i podkomisje) na drodze nowego wzoru od fabryki do handlu. Już teraz handel może zamawiać wszelkie nowości towarowe (z pominięciem owych komisji) w przedsiębiorstwach tzw. modelowych i krótkoseryjnych.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Ilustracją koordynacji wzornictwa z techniką był pokaz nowych modeli swetrów i garsonek wykonanych na maszynach angielskich „SADHS”, zainstalowanych w fabrykach przemysłu dziewiarskiego w Legnicy i Kaliszu. Wzory te zostały opracowane w CBWPL, ze szczególnym uwzględnieniem możliwości technicznych tych maszyn. Zaprezentowane nowości dziewiarskie i konfekcyjne były efektowne i modne. Gdy ukażą się na rynku, cieszyć się będą na pewno wśród klientów dużym wzięciem.

Wzornictwo

Wzornictwo w przemyśle lekkim

Wzornictwo w

ZALOGA

Wewnątrz kompleksu starych fabryk widzewskich uruchomiono w maju ubiegłego roku jeden z najnowszych zakładów przemysłowych — zautomatyzowaną linię w pełni wytwórną włókien syntetycznych „Anilana”. Kolorowa elewacja „Anilany” kontrastuje z ponurym wystrójem brudno czerwonych gmachów dawnej „Wimy”. I pracownicy wytwórni, jako zbiorowość, wyróżniają się na tle załóg innych przedsiębiorstw całym zespołem nowych cech, gdzie indziej nie spotykanych, a w każdym razie nie występujących tak wyraziście.

Temat: „załoga „Anilany” interesował mnie od dawna, a ściślej — od momentu, kiedy zwiedzałem wytwórnię w ostatnich dniach przed uruchomieniem, ujrzałem w jednym ze swych ocyklowanych pomieszczeń grupę robotników na przeszkoleniu teoretycznym z zakresu automatyki. Za ścianą warczały silniki, a nie kresili w zeszytach skomplikowane schematy działania aparatury chemicznej.

I Przygotowanie

Z „Anilany” w ódzkich Zakładach Włókien Sztucznych eksperymentowała na skalę „półtechniczną” już od roku 1955. Kadra „półtechniki” — 9 inżynierów 4 techników i 12 robotników — stała się załogą załogi. Wszyscy pracują tu do dzisiaj. Np. mgr inż. J. Wiszczoł ma za sobą 10-letni staż w zakładzie; i koordynatorem budowy „Anilany” zaś po uruchomieniu objął kierownictwo wytwórni.

Zasadnicza część Przyzakładowa nazwała się na

przygotowanie fachowców dla „Anilany” już od roku 1962—63. Absolwenci w liczbie 36 byli „gotowi” we właściwym momencie, praktykę odbyli przy montażu wytwórni. Równolegle trwał 18-miesięczny kurs automatyki dla chłopców po różnych szkołach zasadniczych, przyjętych do zakładu tymczasowo na etaty uczniów. Kurs rozpoczęło 48 osób, ukończyło — 32. Wreszcie, drogą starannego doboru, wyselekcjonowano 30 najlepszych robotników z innych oddziałów ŁZWS i zorganizowano dla nich trzymiesięczne przeszkolenie teoretyczne. Kadre mistrzów zwerbowano z techników, dotychczas marnujących swoje umiejętności na stanowiskach w administracji zakładu. I oni przeszli półroczny, ostry kurs dla pogłębienia wiedzy teoretycznej i praktycznej.

Dzięki tym wszystkim, przemysłowym zabiegom, na miesiąc przed uruchomieniem wytwórni był na stanowiskach cały personel kierowniczy, wszyscy mistrzowie oraz

110 wykwalifikowanych robotników. Teraz zrozumiemy tajemnicę, jakim sposobem zdołano w „Anilanie” od razu i bez większych wstrząsów rozpocząć rytmiczną produkcję.

II Zespół w działaniu

Dzisiaj załoga „Anilany” liczy już 240 osób, w tej liczbie — 40 inżynierów i techników oraz ponad 70 mechaników i pomiarowców. Zaobserwować można w tym zespole całkiem niebanalne przykłady awansu. Np. kierownik zmianowy wytwórni — p. Pyziak jeszcze przed dwoma laty był szeregowym robotnikiem w oddziale włókien szklanych. Rozpoczął edukację jako jeden ze wspomnianych trzydziestki, zdobył dyplom technika i w nowych, trudnych warunkach pokazał, na co go rzeczywiście stać.

Naukę w technikum kontynuuje 18 osób, czyli niemal trzecia część tej młodzieży, której przed rokiem oddano w opiekę skomplikowaną aparaturę wytwórni. Czwórka — trzech mistrzów i 1 robotnik — dobiła już do progu studiów wyższych i kandyduje w tym roku na politechnikę.

Mózg wytwórni — sterownia. Na schematach świetlnych i setkach przyrządów pomiarowych odzwierciedla się tutaj cały proces produkcyjny. Przy pulpicie dwaj młodzi chłopcy. Skupieni, jak biegacze w dolkach startowych, gotowi są w każdej chwili do interwencji, jeśli którykolwiek z odcinków procesu produkcji wykazywał jakiegoś „wahnięcia”. W ich rękach jest w tej chwili apar-

tura wartości 600 milionów złotych. Obaj są dość nietypowi dla „Anilany”, bo przyszedli tu po maturze ogólnokształcącej. Ale wyspecjalizowali się i dzisiaj już należą do grona doświadczonych robotników — pomiarowców. Obaj myśla o studiach.

III Wyniki

Obsada wytwórni „Anilany” to zaledwie 8,5 proc. załogi ŁZWS. Dostarcza ona natomiast prawie połowę wartości produkcji całego zakładu. Na „główną” każdego z pracowników wytwórni rocznie przypada wyrobów za około 2 miliony złotych. To dowodzi, jak odpowiedzialne zadania im powierzono. Nic dziwnego, że i zarobki są tu wyższe od przeciętnych. Średnia płaca — 24 tys. zł.

Według statystyki organizacji młodzieżowej, 110 osób z załogi „Anilany” nie przekroczyło jeszcze 28 roku życia. 53 należą do ZMS. Proporcja to wyższa niż w innych wydziałach fabryki. Notuje opinie przewodniczącej zarządu zakładowego Z. Oratyńskiej: „Charakterystyczną cechą samodzielną w myśleniu i dobrym przygotowaniem zawodowym: rzadko który ma tylko szkołę podstawową. Praca w wytwórni „Anilany” jest cięższa i bardziej wyczerpująca niż w innych oddziałach, ale mimo to, znajdują jeszcze czas dla organizacji”.

Młoda załoga wytwórni ma za sobą pierwszy rok doświadczeń. Chyba udany rok, bo niemal nikt w tym czasie z pracy nie zrezygnował. Zjawisko tzw. fluktuacji kadr tutaj można uznać za nieistniejące. Być może, nakreśliłby obraz tej zbiorowości zbyt jednostronnie, niewątpliwie musi ona w dalszym ciągu doskonalić się, dostosować do coraz wyższych wymagań. Ale bez wątpienia już dzisiaj, zasłużyła sobie na miano załogi tak tylnowoczesnej, co i sama wytwórnia. Swą wiedzą i kulturą potrafiła nadażyć za postępek techniki.

J. BRYSZ

Przed lipcową defiladą Tysiąclecia

Za kilkanaście dni — 22 lipca — odbędzie się w Warszawie wojskowa defilada Tysiąclecia — największa ze wszystkich, jakie oglądane były w ciągu 21 lat Polski Ludowej. Defilada z jednej strony będzie nawiązywała do wielkich tradycji zwycięskiego oręża polskiego na



Mechanicy przygotowują samoloty do próbnej defilady.

przeżyci tysiącletniej dziejów państwa polskiego, z drugiej zaś strony będzie ukazywała dorobek obrony naszej współczesnej ojczyzny.

Trwają obecnie przygotowania wojsk do defilady Tysiąclecia. Główna część defilady złożona jest z wojsk



Tak wygląda szlak „Orzeł”... na kartonie.

współczesnych: kolumny piechoty, zmechanizowane, artyleryjskie, pancerne i rakietowe oraz wojska lotnicze. Formacje te zaprezentują siłę naszego ludowego wojska.

(JK)

Jak się olić, czym się golić?

Ryzyko nieuniknione

Zyletki polskiej produkcji nie mogą konkurować z produktami sypych światowych firm. Jest to prawda powszechnie znana przedmiotom rodzaju męskiego. Ale ogolić się można i coraz mniej boleśnie. „Extra — Łódź”, „Lux” dorównują standardom światowym w tym zakresie, ale sprzedają... kilkunastu. O podjęciu produkcji typu „Silver” nie ma w tej chwili co marzyć, chodzi przede wszystkim o park maszynowy, składający z urządzeń precyzyjnych, ale już nie dość precyzyjnych przy jego pomocy można było gonić światową „ikarską” czołówkę.

Nie jest to tajemnica, że krajowi wórcy zyletek mają corocznie kłopotów ze zbyt słabą produkcją, że tuż gdzie gro madzą się magazyny fabrycznych nale zapasy. Nie jest tajemnicą, że kurczy się oś. Wydaje się, że piny tego staru rzeczy trzeba szukać w niedoinwestowaniu przemysłu.

Wiedzą, że krajowi wórcy zyletek mają corocznie kłopotów ze zbyt słabą produkcją, że tuż gdzie gromadzą się magazyny fabrycznych nale zapasy. Nie jest tajemnicą, że kurczy się oś. Wydaje się, że piny tego staru rzeczy trzeba szukać w niedoinwestowaniu przemysłu.

do Golenia w Rawie Mazowieckiej, zespół techniczny składa się z... 3 inżynierów (słownie: trzech!) i 8 techników! Nie lepiej jest w łódzkiej wytwórni. W zasadzie tylko Centralne Laboratorium Wytwarzania Metali w Zabrzu zajmuje się między innymi problemami zyletek. Polskie normy techniczne określające jakość żyłki pochodzą z 1956 roku i są bardzo ogólne i przestarzałe.

W tej sytuacji, gdy nie stać nas na zakup licencji, co może i byłoby w końcu korzystne, bo pozwoliłoby szerzej wejść na rynki światowe, konieczne jest energiczne zorganizowanie zaplecza naukowego — badawczego, które w Polsce mogłoby być przecież centralne dla wszystkich wytwórni zyletek. Lalkowi wydaje się również, iż wiele do powiedzenia mogłyby mieć kluby techniki i racjonalizacji istniejące w fabrykach. Ale...

W Rawie Mazowieckiej taki klub istnieje od 1961 roku i ma na swoim koncie do tej pory... 33 zrealizowane projekty, które przyniosły oszczędności w sumie 185 tys. zł. Większość projektów dotyczyła bowiem drobnych usprawnień, co zaś ważniejsze, prawie zupełnie nie wpływały na jakość zyletek.

Na biezącą 5-letnią klub przy rawskiej Fabryce Ostrzy do Golenia, skupiający zaledwie 17 członków, (w tym 3 inżynierów i 8 techników) założył realizację 61 wniosków, które powinny przynieść oszczędności w sumie 855 tys. zł. W jakim stopniu wpłynęła ona na dalszą poprawę jakości zyletek? Trudno przewidzieć. Wśród rawskich racjonalizatorów panują jednak nastroje pesymistyczne. Zdają sobie oni sprawę, że na realizowanie wniosków, który mógłby „wyostrzyć” krajowe zyletki, potrzebne są wielkie sumy (nawet kilku milionów złotych). Opracowano nawet w swoim czasie jeden taki wniosek, dotyczący modernizacji automatycznej szlifarki, ale koszt przebudowy był tak wysoki, iż „na górę” zdecydowano, by zrezygnować z realizacji.

Oczywiście rzecz jest na tyle kosztowna, iż wymaga maksymalnej rożnagi, ale rożnaga ta nie powinna prowadzić do zbyt pesymistycznych wniosków. Ryzyko oczywiście jest nieuniknione. Ale mężczyźni podejmują je przede wszystkim, przykładać do twarży zyletki, która często nie oblicza pozostałości, a zarost nie wyzerbyony.

J. POTEGA

Seismograf zdradza tajemnice Ziemi

Geologiczny zwiad — ska rOPY i gazu

Ponad tys. pracowników przedsiębiorstwa Geofizyka Przemysłu Naftowego wadzi intensywnie badającą na celach rozpoznawczych geologicznych, których można spodziewać rOPY lub gazu ziemnego. Dotychczas zlokalizowano 30 złóż gazu ziemnego, rOPY naftowej a ponadto struktur geologicznych, zlokalizowanych i rozpoznanych. W wyniku z ekip geofizycznych geologicznych ujawnione z przemysłowe gazu ziemnego i rOPY naftowej 7-ki a rOPY naftowej 2-ki.

terenie całego niemal kraju. Jak wynika z teoretycznych szacunkowych wyliczeń bliski ko dwie trzecie obszaru kraju to tereny, na których potencjalnie znajdują się mogą złoże gazu ziemnego, czy też rOPY naftowej. Poważne nadzieje wiążą naftowcy zwłaszcza z terenem Niżu Polskiego. (Sok.)

Z kraju

ANTIIMPORT Z BOGUCHWAŁY

W zakładach porcelany w Boguchwałach kończy się montaż dwóch wielkich pieców komorowych, opalanych gazem ziemnym, a służących m. in. do wypalania izolatorów wysokich napięć. Nowy dział tej fabryki ruszy w lipcu br. Będzie to pierwsza w kraju placówka produkująca izolatory wysokich napięć, które do tej pory sprowadzano z zagranicy.

POTRZEBNY PREZENT

Kielecki WZGS Samopomoc Chłopska przekazał wszystkim uczniom szkoły podstawowej w Bardzicach koło Radomia oryginalny, ale potrzebny prezent w postaci przybioru do mycia zębów. Wskłał kompletny wchodził kubeczek, szczoteczka i tubka pasty. Prezenty spodobaly się szczególnie rodzicom, którzy obiecali pilnować swe pociechy przy dokładnym i systematycznym myciu zębów.

(ab)

Z okna mojego mieszkania widać obszerny plac budowy. Ma tam stać jakiś potężny gmach użyteczności publicznej. Na razie jednak odbywają się roboty wstępne. Oto koparka wybiera ziemię pod fundamenty i piwnice, a specjaliści badają stan nawodnienia gruntu na różnych głębokościach. Lubie obserwować to mechaniczne zwierzę, zwane koparką. Wyszarpuje ona żelazną paszczą ziemię i zwała ją na podjeżdżające wywrotki, które z kolei wywożą tę ziemię gdzieś za miasto. Na wypełnienie wywrotki koparka potrzebuje pięć minut. Pomyśleć tylko: ile czasu zużyłoby na takie załadowanie człowieka, gdyby miał do dyspozycji jedynie własne ręce. Jakże śmieszne wydają się w tym momencie lamente rozmaitych publicystów, że współczesna technika zagraża człowiekowi. Tak może mówić jedynie ten, kto nie schylał grzbietu przy ciężkiej pracy fizycznej i kto patrzy na te sprawy z perspektywy oderwanych rozważań teoretycznych.

Być może w przyszłości, w społeczeństwach supercywilizowanych, nadmiernie rozwinięta technika stanie się

ziemią wywrotki zużywa nie więcej, niż pięć minut. A więc po pięciu minutach szofer i konwojenci winni by odjechać z ładunkiem, czyli opuścić plac budowy. No nie, nie bądzmy tacy rygorystyczni. Człowiek jest człowiekiem: zapalił papierosa, napił się czegoś, zjeść, jeśli apetyt mu sprzyja. Szofer i konwojenci nie odjeżdżają z placu budowy po pięciu minutach. Nie odjeżdżają również po upływie dziesięciu, piętnastu minut. W pobliżu placu budowy znajdują się kioski z piwem. Idą tam i piją piwo. Albo biorą butelki z piwem, wracają na plac, siedzą na usypisku, piją, gadają, palą, śmieją się. Weseli ludzie, owszem, na poczuć humoru im nie zbywa. Czasami trwa to dwadzieścia minut, czasami pół godziny, czasami jeszcze dłużej.

Nie, nie zamierzam wyciągnąć z tego tw. wniosku uogólniającego. Opisalem teren budowy, na który patrzą codziennie, który znajduje się w zasięgu mojej obserwacji. Daleki jestem od twierdzenia, że tak jest również i gdzie indziej. Bo aż strach przypuścić, co by to było, gdyby na pozostałych budowach by-

Jan Koprowski

OBRAZEK z BUDOWY

przekleństwem człowieka. Póki co, jest ona jego sprzymierzeńcem i nic nie wskazuje na to, by mogło być inaczej. Chwalmy więc technikę, że uwalnia ludzi od żmudnych i wymagających nieustannego wysiłku fizycznego robot — technikę, kierowaną zresztą przez człowieka, ku jego własnemu dobru i pożytkowi.

Mówi się i pisze u nas, że wśród robotników budowlanych najwięcej kręci się lażków, obiboków, symulantów, słowem: wszelakiej maści kombinatorów szpagatowych, którzy „adzi biorą pieniądze, ale nie radzi biorą się do roboty. Niedawno w „Życiu Warszawskim” Jerzy Putrament pisał o nadbrzeżach rzek, zaludnionych przez wędkarzy, którzy łowią ryby w czasie godzin służbowych („roboty nie mają — poczeka”), o kawiarniach, załoczonych w czasie dnia przez urzędników, referentów i innych, którzy miast w biurze pracować, przesiadują w lokalach i plotą trzy po trzy.

Ciekawo byłem, jak też jest na tej „mojej” budowie. Czy ludzie krzątają się jak mróweczki, czy też bimają sobie w myśl hasty: „czy się stoi, czy się leży, dwa patyki się należy”. Napisałem już powyżej, że koparka na załadowanie

to podobnie. A przecież nie można opętać się od takiej myśli. Opowiadano mi, że majster na pewnej budowie, człowiek solidny i odpowiedzialny, tak bardzo przejmował się sytuacją wśród swoich pracowników, z którymi nie mógł dać sobie rady, że ze zgrzyoty rozchorował się ciężko na serce. Przy innej budowie, kiedy już wzniesiono strop i założono dach, prawie codziennie opuszczano z dachu na linie zalanego w sztok robotnika, jako, że o własnych siłach nie był w stanie zejść na dół. Za każdym razem był to inny robotnik, co dowodzi, że pili tam wszyscy i że mamy w tym wypadku do czynienia z zjawiskiem społecznym. Nie mówimy o poczuciu obowiązku. Poczucie obowiązku występuje tam, gdzie istnieje świadomość obywatelska, godność osobista i takie rzeczy jak honor. Nie można cnot tych wymagać od każdego. Ale mówimy o dyscyplinie pracy. Każdy jej podlega, od każdego należy jej wymagać, a w przypadkach gorszących lub karygodnych — stosować odpowiednie środki. W przeciwnym razie coraz więcej będziemy mieć takich obrazków, które zdumiewają się każda i bynajmniej nie usposabiają do śmiechu.

Lipcowe podarunki

Największa w Łodzi zajezdnia samochodowa

★ 300 samochodów ★ 26 stanowisk napraw
★ 3-piętrowy biurowiec ★ własna stacja benzynowa



Ulica Górnicza. Trwają tu jeszcze roboty przy układaniu nawierzchni na jezdni i chodnikach. Przed trzypiętrowym biurowcem — porządkowanie terenu, sadzenie krzewów oraz kwiatów. Wszędzie jeszcze panuje olbrzymi ruch, gorączkowa atmosfera. Jak zwykle bywa przed oddaniem budowy do użytku. A jest to szczególnie budowa. Na ul. Górniczej kosztów ponad 17 mln zł wybudowano największą w Łodzi centralną zajezdnię samochodową i warsztaty remontowe dla Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa.

Po olbrzymim terenie liczącym przeszło 3,5 ha oprowadza nas kierownik budowy ŁPBP nr 1 Tadeusz Maciejewski. Wskazuje na halę o konstrukcji stalowej o długości 84 m i szerokości 30 m, gdzie znajdować się będą warsztaty remontowe. Na 26 stanowiskach jednocześnie wykonywać się będzie naprawy główne. Łącznie w centralnej zajezdni przebywać będzie 300 samochodów ciężarowych. Obecnie garaże są rozrzucone po całym mieście. W zajezdni znajdować się będą

również specjalne podnośniki, myjnie do samochodów, tapicernia, malarnia oraz własna stacja benzynowa. By urządzić place postojowe dla 300 samochodów, trzeba było przycięść z Zakładu Prefabrykacji przy ul. Pojezierskiej około 3 tys. metrów sześciennych betonu.

Zarówno 3-piętrowy biurowiec dla Łódzkiego Przedsiębiorstwa Transportu Budownictwa (na zdjęciu) oraz hale obsługi samochodów są już wykonane i teraz wykonuje się tylko roboty porządkowe. Dodajmy, że budowę rozpoczęła 4 marca ub. roku, a zostanie ona przekazana do użytku 20 lipca br. Według początkowego harmonogramu centralna zajezdnia miała być ukończona 31 grudnia 1967 r. Roboty więc przyspieszono o półtora roku. Jest to olbrzymi sukces biuro Łódzkiego Przedsiębiorstwa Przemysłowego nr 1. Na Święto Lipcowe przekazają oni budowniczym nowoczesną i największą w Łodzi zajezdnię.

J. KR.

Foto — L. Olejniczak

SYGNALY

BRĄK GOSPODARZA

Beztroski stosunek, jaki panuje w ADM do posesji przy ul. Bojowników Getta 4 powinien być zlikwidowany. W budynku tym jest jedna wygodna i jedna łazienka dla całego piętra. Niedbała eksploatacja tych urządzeń przez mieszkańców doprowadziła do kompletnej dewastacji. Był już nawet wypadek, że wzywano pogotowie do osoby zatrutej gazem, w dobowym czasie zniszczonego piecyka w łazience. Wy-padek ten jednak nie spowodował usunięcia zniszczeń.

Dalsza lekomyślność może doprowadzić do katastrofy, której skutki mogą być nieodwracalne. (Zys.)

BAJORO NA PRZYBOROWSKIEGO

Ostatnio deszcze daly się we znaki wielu łodzianom, ale najbardziej chyba mieszkańcom ul. Przyborowskiego. Wszędzie bowiem woda spływa i wysycha szybko, a tu ponieważ nie ma właściwego spływu stoi całymi dniami na jezdni. (h)

NA WCZASY z Dziennikiem i ZUR i T-em

Konkurs „Szukamy hasła tygodnia”

Jeszcze tylko dwa dni pozostało do nadesłania rozwiązań konkursu „Szukamy hasła tygodnia”. Uważnie czytający naszą gazetę niewątpliwie znają już hasło. Kto nie przesłał dotychczas wypełnionego kuponu na adres redakcji, niech zrobi to jak najszybciej. Wystarczy wypełnić dziś załączony kupon i wysłać na adres „Dzie-

nik Łódzki”, Łódź, Piotrkowska 96. Na kopercie zaznaczyć: „Szukamy hasła tygodnia”. Można przesłać dowolną ilość kuponów, z tym, że każdy z oddzielnej kopercie. W sobotę o godz. 12 w naszej redakcji odbędzie się losowanie kolejnej nagrody ufundowanej przez ZUR i T-em. 14-dniowego bezpłatnego pobytu na wczasach.

KUPON „SZUKAMY HASŁA TYGODNIA”

Imię i nazwisko

Adres

Hasło tygodnia

Kalendarzyk lipcowych uroczystości w Łodzi

19 bm. — godz. 18 — uroczyste posiedzenie MK FJN i Rady Narodowej m. Łodzi w Teatrze Nowym.

20 lipca — godz. 10 — oddanie do eksploatacji bazy transportowej budownictwa; godz. 13 — na stadionie „Ba-welny” (ul. Ogrodowa) zbiórka łódzkich uczestników warszawskiej manifestacji lipcowej, następnie złożenie wieńców i kwiatów pod pomnikiem J. Marchlewskiego oraz przemarsz ulicami miasta; godz. 15.15 na pl. Dąbrowskiego złożenie meldunku i sekretarzowi KŁ PZPR o realizacji czynu młodzieży łódzkiej;

godz. 18 — otwarcie Domu Technika.

21 lipca — godz. 19.50 — złożenie wieńców pod Pomnikiem Braterstwa Broni w parku Poniałowskiego, następnie uroczysty capszyk.

22, 23 i 24 lipca — we wszystkich parkach Łodzi i w miejscach świeżo wyciętych festyny, imprezy artystyczne i zabawy ludowe. Na stadionach imprezy sportowe. (k)

KOMENTUJEMY

W trosce o dzieci

Wprawdzie duża część dzieci wychowała na obozy i kolonie, ale są i takie, które na razie są w domu. Rodzice zostawiając dzieci w mieszkaniu, muszą zwrócić uwagę na zabezpieczenie znajdujących się w domu leków i środków chemicznych. Te preparaty powinny być schowane tak, aby dzieci nie mogły ich znaleźć.

Kolorowe drażetki w fiolkach przyciągają szczególnie wzrok maluchów i są dla nich jak się okazuje niebezpiecznym wrogiem. Nie ma tygodnia, aby lekarze łódzkiego pogotowia nie byli wzywani do małych pacjentów, którzy zatruli się znajdującymi w mieszkaniu lekami lub środkami chemicznymi. W czerwcu zanotowano 10 takich niebezpiecznych wypadków. Większość z nich to zatrucia ciężkie, wymagające długiego leczenia. Niektóre z nich kończą się tragicznie.

Onegdaj przywieziono znów do szpitala dwoje ciężko zatrutych dzieci: 5-letniego Sławomira i 8-letnią Urszulę Lewandowskich. Tym razem było to zatrucie pszenicą na szczyrzu.

Ślad pod adresem rodziców i opiekunów przypomnienie i apel, aby chować przed dziećmi trujące preparaty. Najlepiej zamknąć te rzeczy w szafach pod kluczem. Nie należy zapominać, że nieostrożnie zostawione na wierzchu drażetki mogą być przyczyną silnego zatrucia dziecka. KAS.

Pod paragrafem

Trochę bimbru kosztowało ich 10 tys. złotych

Wczoraj Sąd Powiatowy dla m. Łodzi ukarał więzieniem wysoką grzywną rodzeństwo Danutę Ziętarską i Czesławą Mazurę (Łagiewnicka 90).

11 marca br. funkcjonariusze MO — Batuty zastali przy pracy oskarżonych, w specjalnej aparaturze pomysłu Mazura przygotowywali oni kolejną porcję bimbru. Rzekomo po raz pierwszy i rzekomo z okazji zbliżających się imienin.

Sąd nie dał wiary wykrętnym zeznaniom oskarżonych, a zważywszy Cz. Mazurów, który dotychczas był już 6-krotnie karany i skazał ich na kary po 10 miesięcy więzienia i po 5 tys. zł grzywny.

Danutę Ziętarską z uwagi na dotychczasową niekaralność zawieszono karę pozbawienia wolności na okres 2 lat. (Lw.)

W krynickiej pracowni Anny Czartoryskiej

W pięknej Krynicy z gwałtownie rojącego się barwnym tłumem kuracjuszy i wczasowiczów tylko kilkadziesiąt kroków do domu artystki... Tam, w pracowni scenaria jak w filmie o trudnym życiu artystów, z okrzykiem „La belle époque” pracownia — jeśli tak nazwiemy — 9 m. powierzchni, oświetlona małą szybą w drzwiach. Tu właśnie tworzy swe pełne dynamizmu i ekspresji obrazy — Anna Czartoryska, artystka, nosząca historyczne nazwisko.

Za działalność rewolucyjną, a później za udział w konspiracji w walkach przeciw okupantowi w drugiej wojnie światowej otrzymała pani Czartoryska wiele wysokich odznaczeń. Życie nie oszczędziło jej chwil trudnych. Mąż jej, lekarz, został zamordowany w obozie koncentracyjnym w Stutthofie pomorskim w 1944 r. jako więzień polityczny.

Pani Anna jest i obecnie znaną działaczką; zaraz po kapitulacji niemieckiej założyła w Grodzku Mazowieckim istniejące do dziś, pozytywne „Ogisko Kultury Plastycznej”.

Anna Czartoryska ma za sobą studi wiedeńskie; tam ukończyła gimnazjum, następnie w Wiedniu ukończyła „Akademie der Bildenden Künste”, której udzieliła się do Mediolanu, gdzie jako wolna uczelna na „Academie de Beaux Arts” przez 2 lata uzupełniała zdobytą wiedzę o sztuce malarstwa. Wydała nadmienić, że zasłużona artystka niedługo będzie obchodzić — jak powiada — skromny jubileusz... 35-lecie pracy twórczej.

W pracach jej widzimy prawdę i piękno natury, pasję twórczą i oryginalny styl.

Zachęcamy wszystkich łodzian, którzy będą gościć w Krynicy do zwiedzenia wystawy malarstwa Czartoryskiej. Zwracamy uwagę na zaangażowane dzieła z minionej wojny jak np. Westerplatte almiry. Narvik, Meczństwo Bohaterów Getta, Monte Cassino, Meczństwo Bohaterów Oświęcimia i wiele innych.

Tekst i zdjęcie — GUCIATO



Anna Czartoryska z wielkim upodobaniem maluje kwiaty — szczególnie słoneczniki.

MIASTO W NOTCIE

PANORAMA ŁÓDZI WYSTAWIONA BĘDZIE W KINIE „ŁÓDŹ” W IWANOWIE

Towarzystwo Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Łodzi zwróciło się do ZŁ TPP-R w Łodzi z prośbą o przysłanie zdjęcia z panoramą Łodzi w celu umieszczenia jej w holu nowego kina „Łódź”. Przedwczoraj z Łodzi odeszła do Iwanowa duża przesyłka, a w niej panorama naszego miasta i jeszcze wiele innych zdjęć Łodzi. (Kas.)

NAJMLÓDSZA UCZESTNICKA „NIEOBOZOWEGO LATA”

Najmłodszą uczestniczką „Nie obozowego lata” jest 3-letnia Ala Zdzieniska, która wraz z trzema siostrami — 13-letnią Basia, 11-letnią Halina i 9-letnią Małgosią uczęszcza do szkoły harcerskiej, która mieści się w Szkole Podstawowej nr 94 (ul. Zaczęcie 5/7). (J. Kr.)

WYSTAWA O ŁÓDZI W EREWANU

W tych dniach Zarząd Łódzki TPP-R przesłał na adres oddziału Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Erewanie (Armenia) dużą przesyłkę. Znalazły się w niej zdjęcia, plany i wykresy mówiące o Łodzi, jej historii i rozwoju.

Żółw na strzelnicy myśliwskiej

Łódzcy myśliwi zrzeszeni w Polskim Związku Łowieckim mocno się denerwują ponieważ Łódzkie Przedsiębiorstwo Budowlane Przemysłu Lekkiego w żółwym tempie buduje im strzelnicę w Nowosolnej. Mnie już trzy przyrządzone terminy, a budowlani wciąż jeszcze powoli sobie pracują i nie schodzą ze strzelnicy. Powód do zdenerwowania jest tym większy, że do 15 sierpnia musi odbyć się okręgowe zawody strzeleckie i jak na razie nie ma wskazywania na to, aby strzelnica do tego czasu była gotowa. (k)

O materiały roślin oddział Towarzystwa Przyjaźni Radziecko-Polskiej w Łodzi. Projektuje się zwołanie tam wystawy o na miesiąc. (Kas.)

PIĘKNY STOK ZAKWITŁ W OGRÓDZIE TANIENICZNYM

Łódzki ogródniczny przyszedł w tej chwili do kwitnienia. Kwitnie około 30 tys. wów. Odurzający zapach się nie podobny wspaniałym łmi koloru żółtego, czerw, pomarańczowego i losowego.

Ostatnio zaktualizowany wspaniały storky przypominały swym wyglądem przyszłość. Ma on bardzo waniliowy zapach. (k)

ZAPROSZENIE OLSZTYNA

Grupa laureatów łódzkiego ostatniego ogólnego konkursu recytacji poezji przyjaźni, który był się w Koszalinie, zjechała do Olsztyna. Iż wyjechała w tych dniach do zaproszenia 4-osobowa uczelnia i uczniów.

PIORKIEMIEŚCIE



— Przykro le żona i pieniądze uły nad morze!

Gonzales, Rattin, Solari, Onega, Airtime, Mas. Sędzia: Rumieńczew (Bułgaria). Widzów — 40 tys.

**Kto zdobędzie
tytuł
mistrza świata w piłce
nożnej?**

Mistrzem zostaje drużyna
.....
Wicemistrzem
.....
Trzecie miejsce zajmie
.....
Kupony nadsyłać należy
„Dziennika Łódzkiego”
o. Piotrkowska 96, III pię-
tro.
Imię i nazwisko głosują-
cego
.....
Adres
.....
Na kopercie dopisek:
konkurs sportowy.

Wyrwali Portugalczycy 3:1 (4:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli: Augusto w 2 i 65 min. oraz Terres w 89 min. Strzelcom jedynej bramki dla Węgrów był Bene w 59 min.

Pikarze węgierscy mogą mówić o wielkim pechu, jaki przesłałował ich od początku do końca tego spotkania. Portugalczycy rozpoczęli z wielkim impetem i już na początku meczu udało im się zaskoczyć pikarzy znad Dunaju.

As atutowy drużyny portugalskiej Eusebio kapitalnie wykonał rzut różny. Obroncy węgierscy bramkarz zachowali się biernie, co natychmiast wykorzystali szybki Augusto i już w 2 minucie meczu Szentimihály musiał wyjmować piłkę z siatki. Atak drużyny węgierskiej grał zbyt jednostronnie. Wszystkie podania kierowano do Alberta, co znacznie ułatwiałoby zadanie portugalskiej defensywie.

Węgry przeważali, ale bram

ki nie padał... bram
...atak... akcje
francuskiej byty nieskła

ARGENTYNA - HISZPANIA 2:1

Rozegrany na stadionie w Birmingham mecz Hiszpania - Argentyna zakończył się po niesłychanie zaciętej grze nikłym zwycięstwem jedenaści Argentyny 2:1 (0:0). Bramki dla zwycięzców zdobył: Artime w 63 i 78 min. a dla Hiszpanii - Piri w 71 min. W meczu tym klasą dla siebie

WŁOCHY - CHILE 2:0

W Sunderland piłkarze pokonali Chile 2:0 (1:0). Dla zwycięzców zdobyli: w 9 min. i Barison w 88 min. 200 kibiców włoskich wzięło po meczu tak, jakby było co najmniej kilka tysięcy. W meczu nie było żadnych kląskanów - dla przeciwnika brała się na trybunach, angielska musiała uspokajać entuzjastycznie kibiców. Czuli oni stadion ze sztafety narodowymi, śpiewając "Italia".

Przed meczem prasa angielska, że dojdzie do rewolucyjnego mistrzostwa świata. Kiedy to piłkarze obawiali, żeomal nie pobili się na stadionie, razem atmosferę jednak bardzo dobra, w meczu zaskoczenia, w meczu nie miało zaskoczenia, w meczu potrafili utrzymać rytm w ryżach. Na przed meczem spadł ulewny

Jutro na stadionie AZS rozpocznie się pierwszy akt Indywidualnych mistrzostw lekkoatletycznych Polski juniorów. Łódzcy organizatorzy dokładają starań, żeby impreza nie podlegała żadnym wypadkom i przebiegała w najlepszym porządku. Zgłoszono przeszło 1.000 zawodników. Zanim najęślijsi staną na starcie zawodów, odbędą się eliminacje i międzymbiegł. Uroczystość otwarcia zawodów nastąpi o godz. 15.45. Dzień rozegrane zostaną następujące zawody: 100 m kobiet, 200 m mężczyzn, 300 m kobiet, 1.500 m mężczyzn. Jutro o godz. 15 dalszy ciąg

Po ambitnej walce RKS uległ III-ligowemu Włókniarzowi (Ł)

Jak należało spodziewać się, III-ligowy Włókniarz odniósł zwycięstwo 5:0 nad doskonale spisującym się dotychczas w spotkaniach o Puchar Polski zespołem RKS.

W pierwszym połowie meczu znacznie lepszej technice i kul turze gry Włókniarza, zawodnicy RKS przeciwstawili ogrom-

na 45 min. Do przerwy wynik brzmiał 5:0. W drugiej połowie meczu minuty na minucie wzrastała przewaga piłkarzy Włókniarza. Byli oni szybsi i bardziej dokładni w podaniach i jak się rzekło, przewyższali pod względem technicznym opadły z sił zespół RKS.

Krótko mówiąc — bardziej dojrzały futbol włókniarzy

zastąpił konkurencję.

mistrzostw, a zakończenie w nie dzielę na tym samym stadionie przy ul. Lumumbuy.

Najwięcej zawodników zgłoszonych zostało z Warszawy — 233 (13 klubów), z Poznania — 118 zawodników z 13 klubów. Łódź reprezentowana będzie przez 101 zawodników z 25 klubów, a Katowice przysyłała do Łodzi 100 lekkoatletów z 19 klubów.

Jeżeli chodzi o statystykę klubową — to najwięcej zawodników reprezentować będzie Legia 53, MKS Warszawa — 41 i 37 Poznań. Ogółem uczestniczyć będą zawodnicy ze 166 klubów, po słajających sekcje lekkoatletyczne.

na białoność i wolewaki,
Sił starczyło im jednak tylko

L. Janeczek
trenuje piłkarzy ŁKS

Jak już sygnalizowaliśmy
mjr. Longin Janeczek objął
treningi nad pierwszą drużyną
ŁKS.

Piłkarze ŁKS przebywają
obecnie nad morzem znajdując
się pod opieką L. Janeczka.

bierze górę nad żywiołowością
i ofiarnością B-klasowej dru-
żyny.

Rezultatem tej przewagi było
5 bramek, które strzelili: Za-
lega, Kazimierzczak, Czala, Koc
i Gorkut.

W drużynie zwycięzców, obok
strzelców bramek wyróżnić na-
leży stopera Jaksia i obrońcę
Zajęca. Cała drużyna RKS za-
stała na serdeczną pochwałę
za ogromną ambicję.

Słowa uznania należą się rów-
nież działaczom rudzkiego klu-
bu, którzy wykiwili wiele wy-
siłki, aby spotkaniu temu na-

W sierpniu w Łodzi
meczo z Libercem

Ustalono już termin spotkania
rewanżowego lekkoatletów ŁKS
z zawodnikami z Liberca (CSRS).
Mecz rozegrany zostanie w kon-
kurencjach kobiet i mężczyzn 14
sierpnia w Łodzi.

* * *

Bezpośrednio po mistrzostwach
Polski

Feliks Stamm mówi o perspektywach boksu

☐ B. Radzikowski pupilem trenera (Korespondencja własna z Celniewa)

Kuźnią talentów bokserskich nazwano małą miejscowość Celniewo k. Władysławowca. Tutaj w pięknym ośrodku wyszkolenia olimpijskiego, położonym tuż nad brzegiem morza przeprowadzane są coroczne zgrupowania boksersów szlufujących formę przed nadchodzącymi turniejami międzynarodowymi.

— W wrześnie rusza liga.
— Imprezy międzynarodowe?
— Proszę bardzo. 14-20 września dwa turnieje bokserskie, jeden, drużyn gwardyjskich, odbędzie się w Sofii, drugi armii zarychajskich w Budapeszcie. Dla mnie osobiście najważniejszą będzie w końcu tego

Bez zmian

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach liderem nadal jest Włoch Dent.

Jeden z głównych faworytów wysiedgu Francuz Bernard Guyot zajmując się na czwartej pozycji stracił lidera 4:31 min.

Polacy nadal zajmują dalekie miejsca. Demel jest 39, pozostali nasi zawodnicy zajmują następujące miejsca: 42, 43, 44, 45, 46, 47, 48, 49, 50, 51, 52, 53, 54, 55, 56, 57, 58, 59, 60, 61, 62, 63, 64, 65, 66, 67, 68, 69, 70, 71, 72, 73, 74, 75, 76, 77, 78, 79, 80, 81, 82, 83, 84, 85, 86, 87, 88, 89, 90, 91, 92, 93, 94, 95, 96, 97, 98, 99, 100.

Właśnie jest kilkunastu bokserów, którzy jest kilkunastu wyszkołania, jego zastępcy, oddziemia mgr Włodzimierza Tomaszewskiego i kilku jeszcze trenerów pogiębają oni znaność trudnej pracy bokserkiej. Właśnie jest kilkunastu twa przerwą w zajęciach, odchodzimy do „papy” Stamma z prośbą o krótki wywiad.

— Jaki będzie rozkład jazdy? polskich bokserów w nadchodzącym sezonie? — pytamy. — „ezon będzie bardzo bogaty” — mówi F. Stamm. — Obecnie seniorzy przebywają na obozie wędrownym na Pojezierzu Mazurskim. Stamtąd pojedzie na podobny oboz do Zakopanego, a w sierpniu odejdą

Wyruszą Czechosłowak Svorada w czasie 4:11:03 przed Holendrem Steevensem i Francuzem Claude Guyot.

Tym razem lepiej spisali się Polacy. Demel zajął piąte miejsce, Goszczyński był — 14, Forma — 17 a Miziołek — 39. Wszyscy nasi zawodnicy sklasyfikowani zostali w takim samym czasie, jak zwycięzcy.

Po 12 etapach lider

— Andrzej mimo woli stał się pośrednio przyczyną śmierci Korolkiewicza...

— Tak. Gdyby Elwira nie zakochała się w nim, Lubert byłby ją wywiózł do Argentyny i spokoj.

— No tak... Nie miał innego wyjścia. Przez cień Gerner lada dzień mógł wyjechać z Agnieszka i w Buenos Aires zakasować spadek po Chojekim. Był w ścisłym kontakcie z notariuszem. Do spółki robili...

— Jako Agnieszko?

— Oczywiście. Warto mu się było pokusić o to, żeby zdobyć milionową fortunę starego Chojckiego. Jak się nie udało to Elwira, to próbował z Kordybską, która była jego kochanką, ale wtedy Gerner wszedł mu w parade.

— Kropka! więc Gerner..

— A ślaczego Lubert zabił Korolkiewicza?

— Stary go szantażował. Wiedział przecież o całej sprawie i, chociaż Elwira nie chciała wyjechać z Polski, postanowił na tym zarobić parę złotych. Groził Lubertowi, że go sygnie. Nie jest też wykłuzcone, że wie dział o zamordowaniu Gnera.

(57)

n z tym nic wspólnego“

tek — aż 3 odcinki) rozpoczniemy już w niedzielę.

SENSACYJNA
OBYCZAJOWA
SATYRYCZNA

— oto walory naszej nowej powieści odcinkowej. Już za

trzy dni — w najbliższej
„Panoramie Dziennika Łódzkiego“

wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 328-32, 337-47. Dział sportowy 328-65. Dział kultury i „Panorama” 323-65. Dział wojewódzki 328-30. Redakcja ogólnopolska 328-39. Wewn. 30, czynne do godz. 15.00, sobota do godz. 13.00. Zamówienia, przedpłaty na ogłoszenia przyjmowane przez redakcję w każdy dzień miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena przesyłki pocztą 10% wartości zamówienia. Prenumerata: 1 rok 10 zł, 2 lata 18 zł, 3 lata 25 zł. Płatności należy dokonywać przelewem pocztowym lub gotówką. Adres: „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wydawnictwo Sportowe.

W Pracach — 3-425 —

Dr. Jępphen-Zborowski Tajemniczy PAMIĘTNIK

- Ten sam, z którego kropnął Gernera Korolkiewicza?
 - Tak.
 - Dziwne, że taki spryciarz nie pozbył się dowodu rzeczowego.
 - Widocznie był bardzo pewny siebie. I poza tym każdy zbrodniarz popełnia jakiś błąd. Właśnie dlatego zbrodnie można wykryć.
 - Ale morderstwa z pamiętnika Korolkiewicza w dalszym ciągu są nie wykryte.
 - Na razie.
 - Po co ten stary to wszystko napisał?
 Dowódnar wzruszył ramionami.
 - Bo ja wiem... Wydaje mi się, że po prostu z nudów. Miał aspiracje literackie, a poza tym chciał zrobić kawał milicji. Jak archiwista zapamiętał sobie nie wykryte sprawy i napisał coś w rodzaju makabrycznego pamiętnika. Dowiedział się od córki że przejechał dziennikarz z Warszawy, podrzucił więc ów sławny żółty zeszyt w nu-

Redaguje kolegium. Redakcja i administracja

merze Rowickiego. Zapewne sprząta-
polażyła pamiętnik na szafie. I rzeczy-
cie udało mu się wprowadzić nas w
Podrzućcie pamiętnika zbiegło się z
bójstwem Gerner. Ten duřen Rowicki
pisał zdanie o zamierzonym zamordow-
Gerner, a potem przeraził się. A pro-
czy wiesz, że Rowicki żeni się z El-
córką Korolkiewicza?

Wrocławski zdumiał się.

— Niemożliwe! Andrzej się żeni?

— Słowo ci daję. Widocznie na każde-
przychodzi.

„Nie ma

— to tytuł now

ktojej druk (na pocz

Powieść zachodnioniemieckiego

Aleksandra Spoerla „Nie mam

nic wspólnego“ przypomina

u nas w Polsce znakomitą

styczno-sensacyjną książkę Kas

„Zaginiona miniatura“

"n z tym nic wspólnego"

1 odcinkowej powieści „Dziennika Łódzkiego“,
tek — aż 3 odcinki) rozpoczniemy już w niedzielę.

pisarza
tym
znana
mory-
nera -

SENSACYJNA
OBYCZAJOWA
SATYRYCZNA
NIECO PSYCHOLOGICZNA
ŻYWO I BARWNIIE NAPISANA

— oto walory naszej nowej
powieści odcinkowej. Już za
trzy dni — w najbliższej
„Panoramie Dziennika Łódzkiego“

wszystkimi działami. Telefony bezpośrednie: Redaktor naczelny 325-64, Z-ca redaktora naczelnego 328-32, 337-47. Dział sportowy 328-65. Dział kultury i „Panorama” 323-65. Dział wojewódzki 328-30. Redakcja ogólna, wewn. 30, czynne do godz. 15.00, sobota do godz. 13.00. Zamówienia, przedpłaty na ogłoszenia przyjmowane przez redakcję w okresie 15 dni miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena przesyłki pocztą 10% wartości zamówienia. Prenumeratę można pobrać z tytułu opłat za dostawę prasy. WZ „Ruch”, Warszawa, ul. Wronia 23, konto PKO nr 1-6-100024. Wydaje Łódzkie Wytwórnię Rękopisów nie zamówionych redakcja nie zwraca.

W Pracach - 3-4-5 - 3-4-5